



ZWYCZAJE, OBRZĘDY I TRADYCJE

W Polsce wszystkie święta i obrzędy mają charakter rodzinny, głęboko zakorzenione więzy rodzinne są elementem naszej tradycji. Ciężko sobie wyobrazić aby Święta Bożego Narodzenia czy Wielkanocy obchodzone były z dala od rodziny. Wielu obcokrajowców przebywających w Polsce w okresie jesiennym zachwycona jest rodzinnym i duchowym przeżywaniem Święta Zmarłych. Przepiękną tradycją są również uroczystości rodzinne, takie jak chrzciny, komunie, imprezy urodzinowe czy śluby i wesela. Osobliwą uroczystością rodzinną są Imieniny, które poza Polską obchodzą są jeszcze w kilku innych krajach. Te jakże huczne uroczystości powoli odchodzą w zapomnienie. Spowodowane jest to tworzeniem sztucznej kultury światowej i rozluźnieniem relacji rodzinnych, z których Polska słynie w świecie.

W TYM NUMERZE:

<i>Dlaczego tak ważna jest tradycja?</i>	2
<i>Motyw tradycji i obyczajów</i>	6
<i>Dodajmy dziecku skrzydeł, czyli jak rozwijać pasje swoje-</i>	9
<i>Jak to było kiedyś?</i>	11
<i>Wybór szkoły średniej</i>	12

OBRZĘDY LUDOWE

Polskie tradycje mogą zadziwiać. Rzucanie talerzami, wieszanie śledzi na drzewie i taniec ze świętym obrazem. Tak, tak. To wszystko w kraju nad Wisłą.

Tradycja to przekazywane z pokolenia na pokolenie treści kulturowe (poglądy, wierzenia, sposoby myślenia, normy postępowania, obyczaje), które dana społeczność wyróżnia spośród całokształtu dziedzictwa kulturowego jako ważne i niezbędne do kształtowania teraźniejszości i przyszłości. Tradycja to coś, czego nie podważamy, co przyjmujemy jako istotny składnik naszego życia. Tradycja jest nam potrzebna, ponieważ dzięki niej czujemy się jednością kulturową, odróżniamy się od innych narodów. O tradycji mówimy z dumą, przyznajemy, że to ona właśnie jest najistotniejszym składnikiem naszej kultury. Tradycja to zbiór obyczajów mocno utrwalonych przez lata, takich, które przechodzą z pokolenia na pokolenie i które my prześlemy naszym potomkom.

Obyczaj to sposób postępowania grupy ludzi. To sposób, w jaki ze sobą rozmawiamy, jak spędzamy wolny czas, co jadamy, jak się ubieramy. Obyczajów jest bardzo wiele. Jeżeli są przekazywane z pokolenia na pokolenie i są praktykowane przez większość członków narodowej społeczności, wówczas stają się tradycją. Obyczaj nie ma tak długiego rodowodu jak tradycja, szybciej przemija.

Aby lepiej to zrozumieć, przypomnij sobie...

Co robią uczniowie i studenci tuż przed ważnym egzaminem? Dają sobie kopniaki na szczęście. Czy to tradycja, czy obyczaj? Zdecydowanie obyczaj, bo nasi przodkowie (np. dziadkowie) takiej dziwnej metody nie stosowali i raczej by jej nie zaakceptowali. A w dodatku kopniaki na szczęście nie są stosowane powszechnie, w całym społeczeństwie. Jedynie w mocno zaprzyjaźnionych ze sobą młodzieżowych grupach.



Skład redakcyjny:

Klaudia Bara
Patrycja Bieńkowska
Weronika Kłós

Opiekun:

Edyta Małek-Karas
Fotograf:
Weronika Kłós

Dlaczego tak ważna jest tradycja?

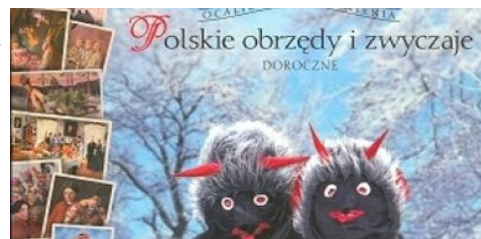
Tradycja jest przede wszystkim po to, abyśmy wyróżniali się spośród innych narodów, abyśmy czuli się związani z naszymi przodkami. I jeszcze po to, aby nasze życie nie było tak monotonne. Przygotowania do tradycyjnych świąt Bożego Narodzenia zaprzatają głowy większości mieszkańców krajów wyznających chrześcijaństwo. I choć religijne znaczenie tego święta jest wszędzie takie samo, to tradycja sprawia, że w różnych krajach różnie się je obchodzi.

W polskiej tradycji za najważniejszy dzień świąt Bożego Narodzenia uważa się Wigilię, a dokładniej wigilijny wieczór. W innych krajach zdecydowanie istotniejszym momentem jest obiad następnego dnia. Sygnałem do rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej jest pojawienie się na niebie pierwszej gwiazdki – to na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej. Pod obrus kładziemy sianko, bo przecież Pan Jezus narodził się w ubogiej stajence. W każdym domu staje pięknie przystrojona choinka. I uwaga! Choinka, jako główna ozdoba świąt, wcale nie jest polską tradycją. Zwyczaj strojenia drzewka przywędrował do nas w XIX wieku. Wcześniej w domach stawiano snopki zboża przystrojone orzechami, jabłuszkami. Skoro już mowa o jedzeniu – jemy ryby, przede wszystkim śledzie, karpie, a także barszcz z grzybami, pierogi i słodkości zrobione z miodu i maku. A popijamy to kompotem z suszu. Tradycją jest konieczność spróbowania wszystkich dwunastu potraw (dwunastu na pamiątkę dwunastu apostołów), łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd, obdarowywanie się prezentami. Przy stole pozostawiamy jedno wolne nakrycie – na wypadek, gdyby do naszego domu trafił zbłąkany wędrowiec. Wierzmy też, że w tę wyjątkową noc zwierzęta mówią ludzkim głosem. A kiedy dopełnimy już wszystkich obowiązków związanych ze świątami, zjemy wszystkie resztki, nacieszymy się prezentami, pozostaje nam czekanie na... kolejne święta. A to że będą wyglądały identycznie, albo przynajmniej bardzo podobnie – to właśnie zasługa tradycji. I nikt się przeciw temu nie buntuje.

Skąd się wywodzą nasze obyczaje?

Biblia – jest podstawą dla większości świąt przez nas obchodzonych. Chrzciny, Pierwsza Komunia Święta, a także każdego roku świętowane Wielkanoc i Boże Narodzenie – ich religijne znaczenia szukamy właśnie w Piśmie Świętym. Większość elementów świąt Bożego Narodzenia ma swój biblijny rodowód. O sianku i pierwszej gwiazdce już pisaliśmy. Do tego dochodzą tradycyjne figurki aniołków, maleńkie szopki i teksty kolęd wspominające moment narodzenia. Podobnie jest z Wielkanocą – jajka, czyli popularne pisanki, to symbol nowego życia, baranek zaś, najsympatyczniejsza ozdoba wielkanocnego koszyczka, to znak Chrystusa. Z Biblii wywodzi się też obyczaj błogosławieństwa udzielanego narzeczonym przez rodziców.

TRADYCJA



Epoka rycerska – barwne życie męźnych wojów z epoki średniowiecza dostarczyło nie tylko wielu tematów dla literatury i filmu, ale i wzorców zachowań, które akceptujemy współcześnie. Pojedynki rozstrzygające spory dziś są wprawdzie zabronione, ale przecież dobrze wiemy, że nieraz kwestie sporne należy rozwiązać w dyskusji sam na sam (byle nie z użyciem pięści), ewentualnie w obecności w miarę bezstronnego świadka. Cześć oddawana damie serca – dziś cechuje tylko dżentelmenów. Wprawdzie nie wyśpiewują miłosnych pieśni pod oknami swej ukochanej i nie wyzywają na pojedynek każdego, kto ośmieli się zwątpić w wyjątkową urodę wybranki serca, ale doskonale wiedzą, że kobiecie należy oddać szacunek poprzez przepuszczanie w drzwiach, ustępowanie miejsca w zatłoczonym autobusie, cierpliwe i grzeczne wysłuchanie tego, co dama ma do powiedzenia.

Inne rycerskie obyczaje:

- prawo nietykalności posłów (immunitet poselski) – ma rodowód wprost z epoki rycerskiej;
- fair play – czyli gra czysta, zgodna z duchem sportowej walki. Z pewnością ma wiele wspólnego ze starożytnymi igrzyskami, ale to właśnie turnieje rycerskie wpołyły cenione do dziś zasady walki honorowej: nie wolno atakować z zaskoczenia, wykorzystywać momentów, kiedy przeciwnik nie ma broni, nie wolno się nad nim znęcać. A dziś określenia fair play użyjemy, kiedy na zawodach zawodnik zatrzyma się, aby pomóc wstać przeciwnikowi, który upadł na bieżni. Że przegra? Trudno. Ale walczy fair.

Epoka szlachecka – znana nam przede wszystkim z Pana Tadeusza Adama Mickiewicza, Trylogii Henryka Sienkiewicza, Zemsty Aleksandra Fredry. Jakie obyczaje pochodzą z tej epoki?

Dziś o kimś, kto jest bardzo gościnnie, chętnie zaprasza do swojego domu bliższych i dalszych znajomych, a jego ulubioną rozrywką są długie pogaduchy przy suto zastawionym stole, możemy powiedzieć, że jest spadkobiercą szlacheckiej tradycji. Zwyczaj hucznej biesiadowania, spotkania się w szerokim gronie, duma z własnego dobytku, a przede wszystkim z własnego rodu, przyjmowanie gości z otwartymi ramionami, udzielanie długiej gościny ubogim krewnym – to szlacheckie obyczaje, których echo możemy odnaleźć i wśród współczesnego społeczeństwa.

To samo źródło ma również obyczaj witania gości w progu i odpowiedniego sadzania za stołem. Najważniejsze miejsce zajmowała osoba najstarsza lub piastująca najwyższy urząd, ewentualnie głowa rodziny. Równie cenne miejsce znajduje się po prawicy ważnego gościa. Wysokie miejsca za stołem miały jeszcze jedną zaletę. Otóż tam najpierw trafiały wszystkie półmiski. I mogło się tak zdarzyć, że na koniec stołu, czyli do „gorszych” gości trafiały tylko nędzne resztki wspaniałych potraw. Miłym przerwaniem biesiady były toasty wznoszone ku czci gości, gospodarzy i obowiązkowo ukochanej ojczyzny. Aby toast miał większą moc, należało z rozmachem cisnąć pucharem o podłogę.

Typowa szlachecka rozrywka – polowanie. Z psami, sokołami, zaganiaczami, grą na rogu i huczną biesiadą na zakończenie. Co z tradycji polowania pozostało nam do dziś – hubertus, czyli gonitwa jeźdźców za lisem. Żaden zwierzak jednak nie cierpi, bo lisem jest ten jeździec, który gonitwę wygrał rok wcześniej.

Tradycja ludowa – chyba najmocniej dziś kultywowana. Prężnie działają ośrodki twórczości ludowej, zespoły folklorystyczne. I dobrze, bo bez dziewczyn w kolorowych spódnicach radośnie śpiewających i chłopaków tańczących z przytupem byłoby naprawdę smutno i nijako. Z ludowej tradycji wywodzi się też większość zabobonów (spluwanie przez ramię, odpukiwanie w niemalowane drewno, uroki i inne zachowania niemające absolutnie nic wspólnego z naukowym spojrzeniem na świat). Andrzejkowe wróżby też pochodzą wprost z tradycji ludowej. Puszczanie wianków w noc świętojańską i topienie marzanny na początku wiosny również. Oczepiny, przyspiewki i inne elementy tradycyjnego wesela ubarwiają ceremonie ślubne nie tylko na wsi. Jak widać, tradycja ludowa ma się całkiem dobrze, a to dlatego, że sporo osób ze wsi przynosi się do miasta.

Obyczaje, o których warto pamiętać:

Walentynki – przywędrowały do nas ze Stanów Zjednoczonych i z Wielkiej Brytanii. Święto zakochanych, i to nie tylko tych bardzo młodych. Obchodzone (z roku na rok coraz bardziej hucznie i oficjalnie) 14 lutego.

Halloween – czyli Święto Zmarłych na wesoło. Ale obchodzone dzień wcześniej – 30 października. Jak na razie nie jest świętowane szczególnie hucznie. Poczekamy, zobaczymy, może tak, jak walentynki, przyjmie się w polskiej tradycji.

Andrzejki – fajne, magiczne święto, w czasie którego panny wróżą sobie, lejąc z wosku, ustawiając buty, obierając jabłka. Rodowód jak najbardziej słowiański. Obchodzone w wigilię św. Andrzeja.



My również staramy się podtrzymywać tradycje. W naszej szkole odbyła się zabawa andrzejkowa. Jeden, jedyny taki dzień, kiedy świat realny łączy się ze światem magii i czarów, gdy święty Andrzej uchyla rąbka tajemnicy i za sprawą znaków i wróżb podpowiada nam, co nas będzie czekać w przyszłości: szczęście, pieniądze, pech czy może jakaś inna niespodzianka? Andrzejki były wspaniałą okazją do dobrej zabawy – uczniowie uczestniczyli w wielu konkursach oraz zapoznali się z tradycjami i obrzędami ludowymi. Wróżby, pięknie udekorowana sala, wspaniała muzyka na żądanie i kreatywni prowadzący.

Mikołajki – czyli obdarowywanie się prezentami (6 grudnia). Do niedawna prezenty dostawały jedynie dzieci, teraz i Ci trochę starsi biorą udział w zabawie.

Każdego roku, odwiedza uczniów naszej szkoły Święty Mikołaj, co jest doskonałą okazją do oderwania się od rutynowego szkolnego planu dnia. Oczywiście najgrzeczniejsi okazali się nauczyciele – każdy otrzymał słodki drobiażek – czekoladę.

Mikołaj odwiedził wszystkie klasy wręczając drobne prezenty.



Wszyscy – ci grzeczni i ci mniej grzeczni – zostali obdarowani prezentami, chociaż niektórzy musieli zaśpiewać kolędę lub wykonać kilka „pompek”.



Obrzędy doroczne przez całe wieki stanowiły nierozdzielny element kultury mieszkańców polskich wsi. Powstały w oparciu o cykl prac rolnych. Nawiązywały też do tradycji chrześcijańskich wymieszanych z elementami pogańskimi i różnymi zwyczajami zaczerpniętymi z innych kultur europejskich. Świętom tym towarzyszyły rozmaite tradycje ludowe, wierzenia i praktyki magiczne, różnorodne zwyczaje i obrzędy domowe, towarzyskie i gospodarskie, zwyczaje grup rówieśniczych, zabawy oraz poczęstunki. Sprzyjało to scalaniu nie tylko rodziny, ale też społeczności lokalnej.

Boże Narodzenie

Pierwszy dzień świąt starano się spędzać tylko w gronie rodzinnym. Udawano się do kościoła, a podczas reszty dnia unikano ciężkich prac. Starano się także nie spać, aby zboże nie zalegało na polach. Nie należało też brać słomy do ust, bo wierzono, że będą bolały zęby.



Święta Bożego Narodzenia to ważny moment w życiu wszystkich Polaków. W magiczną atmosferę tego okresu wprowadziły uczniów i pracowników Zespołu Szkół w Rudniku nad Sanem jasełka pt. „Światła blask”, które już tradycyjnie są szczególnym momentem w życiu szkolnej społeczności.

Nie tylko Boże Narodzenie i Wielkanoc...

Ostatki – pożegnanie karnawału, nadejście postu.

Sobótka – wywodzi się jeszcze z tradycji pogańskiej. To święto obchodzone jest w najkrótszą noc roku.

Topienie marzanny – w ten sposób 21 marca wita się wiosnę. Kukła marzanny ląduje w wodzie i zima nie ma już prawa powrócić.

Prima aprilis – pierwszego kwietnia robimy dowcipy wszystkim znajomym. I nikt się o to nie obraża.

Osiemnastka – huczne obchodzenie tych wyjątkowych urodzin nie ma długiej tradycji w Polsce. Ale od kilkunastu lat osiemnastka to jedno z ważniejszych wydarzeń dla nastolatka.

Zaręczyny – obchodzi się je skromnie (we dwoje) lub bardzo hucznie (rodzina plus goście).

Wieczory panięńskie i kawalerskie – to raczej miejska tradycja. Narzeczona tuż przed ślubem zaprasza swoje przyjaciółki na babską posiaduchę, w tym samym czasie jej narzeczony bawi się z kolegami.

Studniówka – wielkie święto Maturzystów. Sto dni przed egzaminem maturalnym bawią się na wielkim balu. Potem już tylko nauka.



W Restauracji Babilon w Krzeszowie odbył się bal studniówkowy uczniów Technikum Zespołu Szkół im. gen. Władysława Sikorskiego w Rudniku nad Sanem. Studniówka często jest nazywana pierwszym dorosłym balem w życiu. Elegancki strój, uroczysta atmosfera, polonez... Tak samo było w naszej szkole.

Motywy tradycji i obyczajów w lekturach

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Prawdziwe bogactwo obyczajów szlacheckich

- Dokładny opis ucztowania szlachty – podane są nazwy posiłków, opisane są: zastawa stołowa, sposób usadzania gości i usługiwania im.
- Uczta, polowanie, huczne zaręczyny – to rozrywki szlachty. A wszystko odbywa się ze słynną staropolską gościnnością.
- Spory sąsiedzkie rozwiązuje się poprzez zakłady (na przykład: Asesor z Rejentem) i pojedynki.
- Młodzież musi bezwzględnie szanować starszych – świadczy o tym nauka Sędziego o grzeczności. O małżeństwie Zosi i Tadeusza decydują opiekunowie, na szczęście w tym przypadku zdecydowali po myśli młodych.
- Wystrój domu w Spolicowie świadczy o patriotyzmie mieszkańców – zegar z melodią Mazurka Dąbrowskiego, obrazy – sceny historyczne, na talerzach – sceny Sejmu Czteroletniego.
- Mieszkańcy i goście Soplicowa dzielą się na zwolenników tradycji (Sędzia, Podkomorzy, szlachta dobrzyńska) i ulegających obcym modom (Hrabia, Telimena, za jej namową, a wbrew sobie – Rejent). Ostatecznie jednak zwycięża kult tradycji (świadczy o tym strój Zosi na zaręczynach, ludowa kapela, polonez).

Władysław Reymont, *Chłopi*

Całość I tomu powieści poznasz w liceum lub w Technikum, ale Wesele Boryny, fragment, który znajdziesz w swoim podręczniku, to prawdziwy skarb dla badaczy tradycji. Uroczystość wesela została opisana bardzo dokładnie.

Obyczaje przedślubne

- Zapowiedzi – czyli ogłoszenie przez księdza, że narzeczeni zamierzają się pobrać.
- Szykowanie zapasów jedzenia na wesele.
- Zapraszanie gości.
- Gromadzenie wiana (posagu) dla córki przez rodziców panny młodej.
- Rozpleciny – uroczystość na dzień przed ślubem. Młodzi potwierdzają swoje uczucia i wolę zawarcia związku małżeńskiego.



Henryk Sienkiewicz, *Krzyżacy*

W powieści przedstawionych zostało wiele obyczajów rycerskich.

Ślubowanie – rycerz wybierał damę swojego serca i ślubował jej wierną służbę. Dama ta niekoniecznie musiała w przyszłości zostać jego żoną, zdarzały się przypadki, że rycerz składał ślubowanie przed małżonką swego władcy albo innego ważnego rycerza.



W dniu ślubu

- Wizyty w domu panny młodej gospodyń ze wsi przynoszących dary – przede wszystkim jedzenie.
- Gromadzenie się muzykantów i družbów w domu wójta.
- Spraszanie gości weselnych w asyście muzykantów.
- Uroczyste przyprowadzenie pana młodego do domu narzeczonej.

- Ubieranie panny młodej.

Przeprosiny i błogosławieństwo udzielane młodym przez rodziców (w tym przypadku przez matkę Jagny).

Po ślubie

- Powitanie młodych chlebem i solą.
- Wejście na salę weselną w rytmie chodzonego.
- Taniec młodych.
- Zabawy weselne.
- Oczepiny.
- Zbieranie pieniędzy na czepiec.
- Wkupywanie się panny młodej do gospodyń.

Zwyczaj składania ślubów na przełomie XIV i XV wieku nie był jeszcze bardzo powszechny. Najlepszy dowód, że Maćko z Bogdańca traktuje śluby Zbyszka jako młodzieńczy wybryk, fanaberie, których nie trzeba traktować poważnie.

Przykład: ślubowanie Zbyszka, który obiecał Danusi pomścić śmierć jej matki poprzez zdobycie kilku pęków pawich piór. Poza tym Zbyszko ślubował, że będzie się potykał z każdym, kto śmie stwierdzić, że Danusia Jurandówna nie jest najpiękniejszą panną na świecie. A ponieważ wielu rycerzy, zwłaszcza obcego pochodzenia, również składało podobne śluby swoim damom, więc nietrudno się domyślić, że powód do pojedynku, czyli potykania się na udeptanej ziemi, znaleźć było niezmiernie łatwo.

Pojedynki – kiedy panował pokój, pojedynki i turnieje były jedynym sposobem na wykazanie się przez rycerza umiejętnościami i walecznością. Pojedynki były też szansą na wzbogacenie się, ponieważ często zwycięzca zabierał od pokonanego jego własność – konia, zbroję, łupy wojenne. Rycerz wyzwany na pojedynek nie mógł odmówić w nim udziału, ponieważ uznano by go za tchórza. Chyba że wyzywający nie był jeszcze pasowany na rycerza, wówczas jego pasowanemu i bardziej zasłużonemu przeciwnikowi nie godziło się walczyć z nierównym sobie. Od uczestnictwa w pojedynkach mogli także wymigać się rycerze zakonni.

Ułaskawienie skazanego – obyczaj, dzięki któremu Zbyszko został uratowany od śmierci, wcale nie był popularny. Zdziwił wszystkich zgromadzonych na krakowskim rynku. Jeśli skazańcowi panna zarzuciła na głowę białą chustę (nałęczkę) i wyrzekła słowa „Mój ci on!”, wówczas oznaczało to, że chce za niego wyjść za mąż i swoją niewinnością (panny były przecież dziewicami) ręczy za ukochanego.



Adam Mickiewicz, *Dziady*

Podczas omawiania II części *Dziadów* pada zazwyczaj pytanie: czy obrzęd opisany w dramacie jest pogański, czy chrześcijański. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, ponieważ ma on cechy obrzędu pogańskiego:

- wywoływanie duchów odbywa się poprzez dokonywanie różnych magicznych rytuałów (spalania różnych przedmiotów np. ziół),
 - przewodnikiem obrzędu jest Guślarz, a nie ksiądz (słowo „guślarz” pochodzi od określenie guśla, czyli czar),
 - przekonanie, że duchy zmarłych mogą być uwięzione w przyrodzie (w rosnącym drzewie, na dnie rzeki, w kamieniu),
- częstowanie duchów jedzeniem i piciem.

I chrześcijańskiego:

- obrzęd odbywa się na poświęconej ziemi (w kaplicy),
 - za krzywdy wyrządzone bliźniemu – czeka kara,
- chrześcijańskie są słowa modlitwy – zaklęcia kierowanego do zmarłych („W imię Ojca, Syna, Ducha...”).



Ciemno
wszędzie,
głucho
wszędzie.
Co to będzie,
co to będzie?

Karol Dickens, *Opowieść wigilijna*

Przedstawione zostały angielskie obyczaje bożonarodzeniowe.

Wśród bogatszych mieszkańców przeprowadzana jest świąteczna kwesta – pieniądze przeznaczone są na pomoc najuboższym. Pracodawcy urządzają dla swych podwładnych świąteczny wieczór – tańce i poczęstunek. Dzieci śpiewają przed drzwiami mieszkań kolędy – to sposób na zarobienie paru groszy lub otrzymanie łakoci. Potrawy bożonarodzeniowe: pieczony indyk (w uboższych domach gęś), pieczone kasztany, bakalie, owoce, pudding. Domy i ulice przystrojone są gałązkami ostrokrzewu i jemiolą. Wszyscy starają się odświętnie ubrać.

Aleksander Fredro, *Zemsta*

Cześnik i Rejent, mimo iż się kłócą, w jednym są zgodni: w przestrzeganiu tradycji. I dlatego uważają, że najlepszym sposobem rozwiązywania sporów jest pojedynek, a o losach dzieci decydują tylko i wyłącznie rodzice i prawni opiekunowie.



Sławomir Mrożek, *Wesele w Atomicach*

To groteskowe opowiadanie w pełni zrozumieć można tylko wtedy, gdy zna się Chłopów Władysława Reymonta. Ale niekoniecznie całość – wystarczy fragment opisujący wesele Boryny. W swoim opowiadaniu Mrożek celowo pomieszał ze sobą ludową tradycję z nowoczesnością – po to, aby uzyskać groteskowy efekt. Na weselu w nieistniejącej wsi Atomicach są i ocepiny, i przyspiewki, i uroczyste zapraszanie gości. Ale dodatkowo są też skafandry radioaktywne, bójka z użyciem głowic atomowych, rzucanie kamieniami w gwiazdy, wielka tama blokująca drzwi, deszcz radioaktywny.



Małgorzata Musierowicz, *Jeźycjada*

Opowieści o poznańskiej rodzinie Borejków. W tej niezbyt zamożnej, ale bardzo kochającej się rodzinie, niewątpliwie przestrzega się tradycji. A jedna z części cyklu (Pulpecja) napisana została według schematu „od święta do święta”. Tytułami poszczególnych rozdziałów są nazwy świąt. Z kolei Noelka to opowieść o świętach Bożego Narodzenia.

Czy tradycja jest wciąż ważna w naszym życiu?

A r g u m e n t y :
Pierwszym z nich jest jedność kulturowa. Dzięki tradycjom właśnie tak się czujemy zjednoczeni przez to, jak świętujemy.

Drugi argument to odziedziczenie tradycji po szlachcie, np. biesiadowanie, postaw się i zastaw się. Ceniemy również tradycje ludowe. Czujemy dumę, gdy dowiadujemy się, że szlachta ucztowała w podobny sposób do nas i staramy się utrzymać te obyczaje. Kolejnym argumentem jest częste wspomnianie o tradycji przez literatów.



Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, tradycje są nadal ważne w naszym życiu. Należy więc kontynuować to, co zaczęli nasi przodkowie.

Dodajmy dziecku skrzydeł, czyli jak rozwijać pasje swojego dziecka?

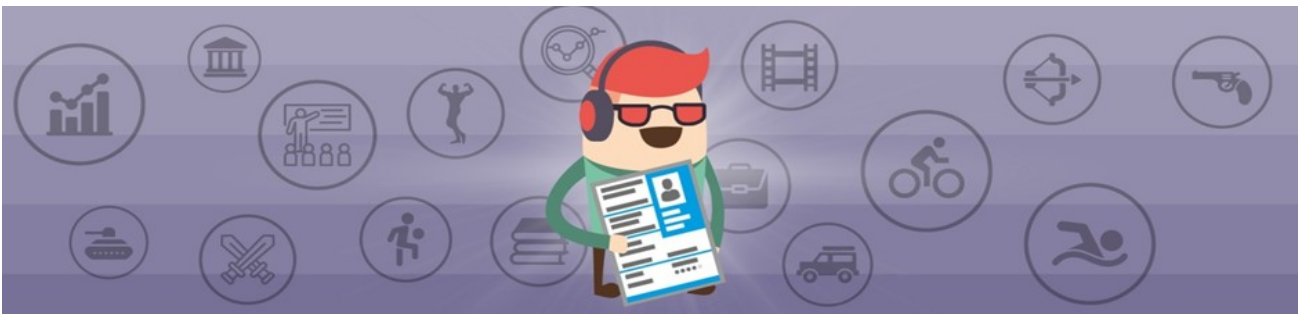
Często wydaje nam się, że nasze dziecko jest niczym czysta, niezapisana karta lub glina, którą możemy dowolnie uformować. Popelniamy ogromny błąd, wierząc, że uczynimy z niego człowieka, którym my „zawsze chcieliśmy być”. Jednak dziecko rodzi się już z pewnym potencjałem, który odpowiednio rozwijany pozwoli mu opanować określone i jemu tylko właściwe umiejętności.



Pasje i zainteresowania dziecka wspierane odpowiednio wcześniej i intensywnie, mogą w pewnym stopniu ukierunkować jego przyszłość zawodową. Jednak to realizacja własnych zainteresowań jest przede wszystkim źródłem motywacji do działania, która zapobiega nudzie lub oddawaniu się monotonnym aktywnościom, mało rozwijającym naturalne zdolności dziecka. To, czy dziecko poświęci się dłużej jakiejś ciekawej aktywności, zależy od środowiska rodzinnego i rówieśniczego, w którym wyrasta. Wiąże się to z koniecznością modelowania przez rodziców własnym przykładem, że pasje są istotnym elementem życia.

Natomiast to, jak szybko i sprawnie będzie się rozwijało w zakresie własnych zainteresowań, jest uwarunkowane jego naturalnymi zdolnościami. Zadaniem dorosłych jest mądre ukierunkowanie dziecka na pasje, które będzie mieć realną szansę rozwinąć. Jeżeli więc nasze dziecko ma widoczne problemy z koordynacją ruchową, kariera piłkarza może nie być najlepszym pomysłem, za to karate lub judo – jak najbardziej!

Rozwijanie zainteresowań i pasji wymaga od rodzica wiele zaangażowania. Musi chwalić i zagrzewać do walki, wspierać i motywować po porażce, aktywnie uczestniczyć w ukierunkowaniu zainteresowań, oglądać występy dziecka na konkursach, galach, wystawach. To wszystko zajmuje mnóstwo czasu, który zapożycuje po stokroć, jeśli się w te zadania odpowiednio zaangażujemy.



Nawet jeśli nasze dziecko nie zostanie mistrzem w swojej dziedzinie, to dzięki stałemu wsparciu, jakie mu zaofiarowaliśmy, będzie w nas miało rodzica i przyjaciela, na którego pociechę i dobre słowo zawsze może liczyć.

Czas poświęcony rozszerzaniu pasji nigdy nie jest stracony. Zyska na tym rozwój poznawczy i emocjonalny naszych dzieci, ale przede wszystkim rozwiną się one społecznie – nie tylko zawierając nowe znajomości i przyjaźnie, ale spędzając z nami wysokojakościowy czas.



Zainteresowania



- hobby
- pasje
- spędzanie wolnego czasu

Rady dla Rodziców:

- Dostosuj swoje oczekiwania do realnych możliwości dziecka. Nie próbuj „ulepić” go na czyjeś podobieństwo. Twoje dziecko wiele potrafi i z odpowiednim wsparciem osiągnie poziom, z którego samo będzie dumne.
- Nie rywalizuj z własnym dzieckiem! Wspieraj je, chwal i stale zachęcaj do rozwijania swoich pasji.
- Pozwól dziecku przeżywać sukcesy i porażki, ale zawsze bądź obok ze słowem pochwały lub pocieszenia. Zarezerwuj dużo własnego czasu, by być dla dziecka w ważnych dla niego momentach takich jak konkursy, przedstawienia, wystawy. To czas, który zwróci się po stokroć.

• Nie przyspieszaj i nie wymuszaj! Jeżeli pomimo twoich starań i dawania przykładu twojego dziecka nie interesuje nic konkretnego, nie szkodzi. Może potrzebuje więcej czasu, by mógł ujawnić się jego talent. Nie rezygnuj z własnych wysiłków, by włączać je w wykonywane przez siebie aktywności bądź pasje, które realizujesz. Postępuj uważnie, z wyczuciem i obserwuj swoje dziecko, aby nie przegapić istotnego momentu, w którym coś stanie się dla niego szczególnie ważne.

<p>Bogactwo Pieniądze Prosperita Obfitość Poczucie obfitości Pomyślność</p>	<p>Sława i uznanie Reputacja, Wpływ Życie społeczne Pozycja społeczna Pozycja zawodowa Szacunek Akcje Samoakceptacja</p>	<p>Miłość Bliskość Intymność Zaangażowanie Namiętność</p>
<p>Rodzina, Rodzice, Rodzeństwo Bliscy, Osoby ważne Tradycje i Zwyczaje Przełożeni Autorytety, Mentorzy Zdrowie fizyczne Zdrowie psychiczne Zdrowe odżywianie</p>	<p>Ja i moja pasja Energia Poczucie Sprawność Pozytywne myślenie Proaktywność Potrzeby i wartości Moja relacja ze światem</p>	<p>Praca Klienci Pracownicy Nowi znajomi Relacje z ludźmi Podróże</p>
<p>Wiedza i nauka Umiejętności Medytacja Duchowość Mądrość Rozwój osobisty Intuicja</p>	<p>Kariera Ścieżka kariery Droga życiowa Praca Wizja i Misja</p>	<p>Relacje z ludźmi Klienci Pracownicy Nowi znajomi Relacje z ludźmi Podróże</p>

www.karinasep.com

KARINA SEP
MARTA MARCZAK
MAPA CELOW

karinasep@karinasep.com

Po Rady

JAK ROZBUDZAĆ
ZAINTERESOWANIA DZIECKA?

• Bądź czujny i uważny. Czasami i pasje mogą wziąć górę nad dzieckiem. Postępuj z wrażliwością, gdy trudno jest mu poradzić sobie z porażką lub gdy za wszelką cenę chce być najlepsze. Dzięki budowanej poprzez rozmowy, własny przykład i wspólny czas więzi dziecko zrozumie, że najważniejsze jest być dumnym z siebie samego.

Sylwia Matyka

